

Antonio Ruediger wraca po lekkim urazie uda, który wykluczył go z gry z meczów z Realem i Udinese. Niemiec stanie dziś ponownie na środku defensywy Romy. Defensor Giallorossich udzielił wywiadu dla dziennika *Il Giornale*.

Jak narodziła się twoja pasja do piłki?

- Chciałem podążać za przykładem mojego brata, profesjonalisty. Mój model obrońcy? Jerome Boateng.

Różnice między Bundesligą i Serie A?

- We Włoszech zespoły, również te mniejsze, są przygotowane taktycznie, w Niemczech liga jest szybsza.

Trener Loew powołał ciebie na mecze z Anglią i Włochami, masz nadzieję na powołanie na Euro?

- Naturalnie myślę o tym, ale najpierw mam misję z Romą: zając miejsce premiowane grą w Lidze Mistrzów.

Wyjaśnij cud Spallettiego.

- Był już w Romie, wiedział co trzeba zrobić i jak to zrobić. Pracuje bardzo dużo nad defensywą i taktyką, statystyki pokazują, że tracimy mniej bramek i bronimy lepiej jako zespół. Jest trenerem, który posiada charyzmę, jest szanowany przez wszystkich i wprowadził w drużynie dyscyplinę.

Czujesz, że się poprawiłeś?

- Na początku starałem się, ale to nie wystarczało. Teraz z kolei jestem w formie, uważam, że trzeba poprawiać się zawsze. Wcześniej grałem trzy mecze dobre i jeden zły, od grudnia jestem bardziej regularny.

Dziś Inter, latem mówiło się o zainteresowaniu Nerazzurrich twoją osobą.

- To tylko plotki. To będzie ważne spotkanie, w zasadzie decydujące dla trzeciego miejsca.

W pierwszym meczu mówiono, że gol Medela to była twoja wina.

- Nie rozumiem jaki mogłem popełnić błąd, strzał był po zimie, z 25 metrów. Pamiętam wielki mecz Romy z wieloma okazjami. Teraz jesteśmy w formie i po pięknym występie z Fiorentiną, Inter będzie miał do nas większy respekt.

Pierwszą bramkę w Serie A zdobyłeś z Milanem. A jeśli trafisz po raz drugi?

- Dlaczego nie? Ale ważniejsze od tego kto strzela jest wygrywanie.

Kogo w zespole Nerazzurrich podziwiasz?

- Perisica, zaliczył wielki poprzedni sezon w Bundeslidze. Jest świetny technicznie, obunożny, bardzo szybko i mocny w grze głową.

Roma jest faworytem do trzeciego miejsca?

- Zależy od nas, mówiło się nawet o mistrzostwie. Damy z siebie do końca maksimum, potem zobaczymy.

Co sądzisz o sprawie Tottiego?

- Przybyłem tutaj dopiero osiem miesięcy temu, powiem jedynie, że przebywanie z nim w tej samej szatni jest przyjemnością, jest wielką osobowością, która zrobiła wiele dla tego klubu. O resztę pytajcie innych.

Co uderzyło ciebie w Romie?

- Przede wszystkim kibice, są z tobą dobrych i złych momentach, poczułem to na własnej skórze. Rzym to piękne miejsce do życia, ale również gorące, być może nie dla wszystkich, gdzie jednak można się rozwijać i doskonalić.

Co powiesz o rasizmie w piłce?

- Współczuję tym, którzy są bohaterami tych epizodów, zastanawiam się jaką mieli edukację.

Autor: abruzzo